Nᴇʀ 53.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 4 Maja v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 23 kwietnia.

Przez naywyższe ukazy z podpisem własnoręcznym J.C. M. do Rządzącego Senatu: *D. 30 marca*, ogłoszone są nowe prawidła względem naznaczania urzędników cywilnych i służących kancellaryynych, do Obwodu Kaukazkiego, Gruzyi, Prowincyy Zakaukazkich, Syberyi i Gubernii Ołoneckiey, oraz względem nagród w nich za służbę.

D. 1 kwiet. Narwski 1szey gildy Kupiec *Torubajew*, po uznaniu godnym przez Komitet Ministrów, nayłaskawiey mianowany radzcą handlowym.

D. 10 kwietnia. „Uznawszy potrzebném dać Ministerstwu spraw cudzoziemskich urządzenie, zgodnieysze z naturą spraw w niém odbywających się i zastosowane do urządzenia innych głównych w Państwie Naszém zarządów, Rozkazujemy:

1ód) Ustanowić przytém Ministerstwie Radę, w którey zasiadać mają Dyrektorowie Departamentów i trzech lub więcey Członków niezmiennych, pod prezydencyą Ministra Spraw zagranicznych lub zastępującego jego mieysce, lub też z Członków Rady, podług uwagi Ministra.

2re) Oprócz będącego już przy Ministeryum Departamentu Azyatyckiego, ustanowić: 1) Departament stosunków zewnętrznych, 2re) Departament stosunków wewnętrznych, i 3ci) Departament działań Gospodarskich i Rachunkowych. Do tego Ministeryum należą oraz trzy Główne Archiwa, dwa w Sankt-Petersburgu, i jedno w Moskwie.

3) Zatém bytność Kollegium Państwa spraw zagranicznych ustaje.

4) Zostawujemy Wice-Kanclerzowi rozdzielenie na Departamenta i Archiwa Spraw i Urzędników, zostających teraz w wiedzy Ministeryum z teraznieyszą ich płacą, Rozkazując ułożyć nowe etaty wszystkich części, powierzonych jego zarządowi, i przedstawić Nam na utwierdzenie.

5) Porządek odbywania spraw w Departamentach stosunkow wewnętrznych oraz spraw Gospodarskich i Rachunkowych, ustanowić, stosując się do ogólnego urządzenia Ministeryow.

6) Byłe przy Kollegium spraw Zagranicznych nazwania Translatorów, Protokolistów, Aktuariusów i Regestratorów z właściwemi im klassami zatrzymują się w Ministeryum Spraw Zewnętrznych, i podnoszenie na dawnieyszey osnowie do tych rang zostawia się Zarządzającemu tym Ministeryum.

7) Ukaz, dany do Kollegium 4 oktobra 1809 roku, o przyymowaniu i podnoszeniu do rang wiedzy Ministeryum Spraw Zagranicznych pozostaje także w całey swey sile."

— Wiedzy Ministeryum Spraw zagranicznych Rzeczywistego Radcę Stanu *Polenowa*, dziewiętnaście lat w teraznieyszey randze odbywającego służbę z odznaczającą się gorliwością przy niespracowanych trudach, nayłaskawiey wynosimy na Radcę Taynego, Rozkazując mu bydź w témże Ministeryum Dyrektorem Departamentu stosunkow wewnętrznych.

— W nagrodę odznaczającey się gorliwości ku służbie, zostający w wiedzy Ministeryum Spraw Zagranicznych Radcy Stanu: *Faber*, Piotr *Fonton*, *Bodisko*, Xiążę Telemak *Chandżeri* i Baron *Meyendorf*, wyniesieni na Rzeczywistych Radców Stanu; Radcy Kollegialni: *Juliniec*, *Fusadje*, *Dubowik*, *Struve* i Xiążę *Czetwertyński* na Radców Stanu; 7ey klassy *Iwanow* do 6tey klassy; Radcy honorowi: *Szyling*, *Markow*, Hrabia *Stackelberg*, *Rusko* i *Glindemann*, oraz 9tey klassy *Jakowlew* i *Siemienow* na Assesorow kollegialnych.

— Rządzący Senat przez okolne Ukazy ogłosił:

1) D. 9 kwiet. 1832 z 1go Departamentu, *O prawidłach względem rybackich i innych małych statkow na morzu Baltyckiem i w gubernii Sanktpetersburskiey, i o towarach dozwolonych przywozić do wsi pobrzeżnych tych guberniy.*

2) D. 12 kwiet. 1832 z 1go Depart. *O odmienieniu pobierania akcyzy z Nienokockich przemyślników soli po 50 kop. od puda do 1 stycznia 1837 roku.*

3) D. 15 kwiet. z 1go Departamentu, *o formach pasportow, wydawanych niższym woyskowym rangom, uwalnianym za Naywyższym ukazem nie za wysługę lat położonych.*

4) D. 18 kwiet. z 1go Departamentu, *o potwierdzeniu na Prezydenta Towarzystwa zachęcenia do Gospodarstwa Leśnego, P. Senatora Poletykę, i o dalsz.*

5) D. 19 kwiet. z 1go Departamentu, *o potwierdzeniu, że familia mieszczan lub posadzkich, nie może mieć więcey, jak jedną kramę, albo inny zakład handlowy.*

6) D. 19 kwiet. z 1go Departamentu, *o powszechném ogłoszeniu Naywyżey potwierdzonych prawideł na dobywanie kamieni kolorowych.* (*G. S.*)

Warszawa d. 3 maja.

W *Berlinie* Listy Zastawne i Obligacye Polskie nie zmieniły się w cenie do 1 b. m., pierwsze bowiem stały tego dnia 83 za 100, a drugie 55 talarow. — We *Frankforcie* nad *Menem* Obligacye udziałowe stały dnia 28 kwietnia na $55\frac{5}{8}$ i $55\frac{3}{8}$.

— Znana napowietrzna żeglarka, Panna Eliza *Garnerin*, wraz z oycem swym, obecna nateraz w tuteyszey stolicy, zamyśla wkrótce puścić się balonem, a następnie, za pomocą spadochronu, spuścić się na ziemię.

— Pierwsze wystąpienie Panny *Minelli* w *Wolnym Strzelcu*, w piękney roli *Agaty*, każe wiele spodziewać się po talencie i następnych usiłowaniach tey młodey artystki, która przy wprawie i większey śmiałości, coraz więcey publiczność zadowalniać będzie. (*G. W.*)

Francya.

Paryż dnia 20 kwietnia.

Okręt *Perseverance*, który zawinął do *Tulonu*, przywiózł następujące wiadomości z *Algieru* pod d. 8 b. m:— „Dnia 6 kwietnia dowódcy Beduinów, w liczbie 12, mając przy sobie nieco ludzi swoich, przybyli do forpocztów woyska Francuzkiego, i oświadczyli chęć złożenia dowodzącemu Jenerałowi swego uszanowania i podarunków, jakoto: bydła, wełny, futer i t. d. Xiążę *Rovigo* przyjął ich nayprzyjaźniey, dał im nawzajem podarunki, wystawił im potęgę Króla Francuzów; oddalili się zadowoleni i przekonani, iż tylko w przyjacielskich stosunkach z Francyą korzyść znaleźć mogą. Widok woyska Francuzkiego i postawy jego, sprawił mocne na nich wrażenie. Ledwo wyjechali na powrót, inne pokolenia tchnące duchem nieprzyjacielskim względem nich, mniemając, iż podjęli się bydź przewodnikami Francuzów przeciw nim, zaczaili się blisko wieży, celem napadnięcia; jakoż uderzyli na tych nowych przyjacioł naszych, ści-

gali ich i zupełnie zrabowali. Niektórzy wrócili do Jenerała *Savary* i uskarżali się na swoje nieszczęście; Jenerał *Savary* kazał natychmiast jednemu batalionowi i dwóm szwadronom wyyść spiesznie w różne strony. Piechota stanęła ukryta przy wieży, a jazda spotkawszy rabujących, pędziła ich ku temu mieyscu; większa część Arabów poległa od wystrzałów karabinowych, jazda rąbała uciekających; zabijano nawet kobiety i dzieci, które się w tłumie Arabów znaydowały. Żołnierze przynieśli wiele zdobyczy. Mała liczba tych, co uszli porażki, ucieczkę swoją są winni szybkości koni."

Jednym wypadkiem, który cichość na horyzoncie politycznym przerywa, jest ratyfikacya traktatu z d. 15 listopada, rzeczywiście nastąpiona ze strony Austryi i Prus, o czém także *Monitor* tuteyszy donosi. Lecz zapewniają, iż ta ratyfikacya nie jest bez przyzwoleń ze strony Francyi. Obadwa Mocarstwa domagały się przedewszystkiém wyyścia woyska naszego z *Ankony*; lecz warunek ten nie jest przeznaczony do ogłoszenia, i dla tego układy odbywały się nie w *Londynie*, ale między gabinetem Paryzkim z jedney, a Wiedeńskim i Berlińskim z drugiey strony. Wstrzymanie ratyfikacyy, które dawniey już posłano do *Londynu*, nie pochodzi z bilu reformy, którego losu nie można jeszcze poczytać za rozstrzygniony, lecz z choroby Prezesa Rady; obawiano się bowiem w *Londynie*, aby odmiana Ministrów nie pociągnęła także za sobą odmiany politycznego systematu. Dowiadujemy się, iż obawę tę usunęło własnoręczne pismo Króla *Ludwika Filipa*, który stanowczo oświadczył zamiar poczekania na wyzdrowienie Prezesa Rady, lub w naygorszym razie, mianowania następcy jego, mającego tenże sam sposób myślenia. Ztąd obiaśnia się, iż dotychczas nie przystąpiono do zajęcia tego ważnego urzędu; lubo niektórzy uważają za rzecz niepodobną, aby Pan *Perrier* objął znowu swoje czynności, gdy nawet rodzina jego jest temu przeciwną.

— *Dnia 23* —

Rozgłoszono na giełdzie, iż kuryer przybyły od Posła naszego w *Rzymie*, przywiózł z sobą papiery obeymujące warunki, dotyczące się opuszczenia Włoch przez woyska nasze.

Mówią, iż Ministeryum Francuzkie mocno nastaje na Gabinet Hiszpański, o udzielenie amnestyi wszystkim wychodcom tego kraju, których utrzymanie bardzo wiele Francyą kosztuje.

Według nayświeższych doniesień z *Oran*, rozruchy w południowey części Cesarstwa Marokańskiego nie są jeszcze uśmierzone, i Cesarz wyjechałby oddawna z *Mequinez*, gdyby nie czekał na przybycie Pana *Mornay*, którego rząd Francuzki wysłał do niego, i którego chce przyjąć z wielką okazałością. Wkrótce potém nastąpi rozstrzygnienie względem posiadania prowincyi *Tremescen*.

— *Dnia 24* —

O wzięciu *Bona* są następujące szczegóły: Wkrótce po zamordowaniu nieszczęśliwego *Hudier*, *Ibrahim* Bey zamknął się (jak wiadomo) w *Kassaubach*, a woysko *Ahmeta* Beja z *Constantine*, pod dowództwem *Benissaha*, oblegało miasto i warownię. Mieszkańcy w *Bona* głodem przyciśnieni, posłali do *Algieru* oświadczenie poddania się. Xiążę *Rovigo* wysłał potém statek Algierski z żywnością pod zasłoną galioty *la Bearnaise*, dowodzoney przez Kapitana *Freard*, któremu przydał Kapitana artylleryi *Armandie* i Kapitana Zuarów *Jussufa*, który już raz był w posłannictwie u *Ibrahima*. Za przybyciem ich, woysko *Benissaha* zdobyło szturmem miasto *Bona*. Kapitan *Armandie* udał się z *Jussufem* do cytadelli, i przełożył *Ibrahimowi*, aby się poddał, gdyż *Benissah* zwyciężywszy go, nie da mu pardonu. Rozgniewało to mocno *Ibrahima* i układy zerwały się. Tymczasem *Armandie* i *Jussuf* postrzegli, iż mieliby po sobie część załogi cytadelli, a gdy przypuszczenie szturmu wiele krwi musiałoby kosztować, postanowili więc zdobyć ją przebiegiem wojennym. Wybrali 25 maytkow, z którémi Kapitan Zuarów pokazał się śmiało przy bramach cytadelli; otworzono mu je; blisko 100 Turków przeszło na jego stronę, i *Ibrahim* ledwo zdążył uciec; rodzina jego dostała się w niewolą. Przy odeyściu tych wiadomości, woysko Beja z *Constantine* czyniło przysposobienia do spalenia miasta *Bona*, które zrabowało.

Donoszą od granic Hiszpańskich pod dniem 17 kwietnia, iż Pan *Rayneval* znayduje się już na ziemi Hiszpańskiey i jest w drodze do *Irun*, gdzie odbędzie kwarantannę. Przygotowano już temu dyplomatowi dom na mieszkanie, a adjutant Jenerała dowodzącego w *Nawarze*, miał już wyjechać dla powitania Posła Francuzkiego za przybyciem do wspomnionego miasta.— *Courier Français* utrzymuje, iż Pan *Rayneval* wymówił się od przyjęcia Ministerstwa spraw zagranicznych. Tenże sam Dziennik donosi, że rząd Francuzki wysłał taynego ajenta do *Lisbony*, którego obowiązkiem jest rozpoznać na mieyscu siłę *Don Miguela* i ducha równie ludu jak woyska.

Dziennik *France Nouvelle* wyraża:— „Wyzdrowienie Prezesa Rady idzie swoim trybem, cóżkolwiek mogą mówić ci, których interessem jest zachwiać publiczną ufność. Nie wspomnielibyśmy o tém, gdyby Dzienniki oppozycyyne w braku innych wiadomości, nie wystawiały codziennie gmachu z domysłów nayniepodobnieyszych do prawdy. Powtarzamy więc równie przyjaciołom, jak nieprzyjaciołom Pana *Perrier*, iż mieysce tego urzędnika nie wakuje jeszcze, owszem jest wszelka nadzieja, iż nie będzie mu zbywać, ani na siłach fizycznych, ani na moralney energii, dla ustalenia systematu politycznego, któremu się poświęcił."

— Minister oświecenia publicznego oznaymił Rektorom wszystkich akademiy i gimnazyów, iż według życzenia Króla, z powodu cholery, nie mają się odbywać w instytutach naukowych żadne uroczystości d. 1 maja, w rocznicę imienia Monarchy. Jeneralni Inspektorowie szkół wyjadą jutro celem zwiedzenia akademiy krajowych.

— U Xięgarza *Lenormant* wyszło dziś nowe pisemko Vice-Hrabiego *Chateaubriant* pod tytułem: *Krótkie uwagi nad ofiarą Xiężney Berry 12,000 frankow dla ubogich cholerycznych.*

— Administracya skarbu publicznego usiłuje gorliwie pokryć brak pieniędzy w kassie, zrządzony przez *Kessnera*, przynaymniey w części, sprzedażą ruchomości i nieruchomości tego zbiegłego kassyera. Oprócz ruchomości, których przedaż przyniosła 60,000 frankow, stosownie do wyroku tuteyszego trybunału cywilnego, wydanego zaocznie przeciw *Kessnerowi*, bankier *Hagermann* został wezwany, aby kaucyą za Panem *Kessner*, w ilości 608,470 frankow zapłacił do skarbu.

— Z powodu Cholery, Arcy-Biskup tuteyszy nakazał odprawić czterdziestogodzinowe nabożeństwo we wszystkich kościołach dyecezyi swojey.

— Jeden z tuteyszych Dzienników umieścił z *Gazette medicale* artykuł, ostrzegający o niebezpieczeństwach wynoszenia się z *Paryża* w obecnych okolicznościach. Artykuł ten wyraża: — „W chwili, kiedy wiele osób opuszcza *Paryż* z obawy Cholery, nie od rzeczy będzie roztrząsnąć pod względem lekarskim; czyli to wynoszenie się jest roztropném. Niebezpiecznie jest pozostać, ale także niebezpiecznie uciekać. Gdzież jest mnieysze niebezpieczeństwo? Nie wahamy się powiedzieć, iż bezpieczniey jest pozostać. Nic nie zdaje się naturalnieyszém, jak, że się opuszcza mieysce, gdzie choroba zaraźliwa grassuje, celem szukania gdzieindziey czystego powietrza; lecz charakter choroby, która przechodzi po Europie, jest taki, iż nie ma żadnego bezpiecznego schronienia, oprócz krajow, gdzie już oddawna ustała. *Paryż* był spokoynym; oddzielało go od Cholery morze i kilka Departamentów, a wszelako został raptem nią dotknięty. Codzień dowiadujemy się, iż w wielu mieyscach rozciągłey przestrzeni, gdzie Cholera grassuje, przybyłe z *Paryża* osoby, naypierwey zachorowały; miały w sobie

zarożą tey choroby, i czyli z trudów podróży, lub z inney jakiey przyczyny, zachorowały w mieyscach, gdzie nie zawsze znalazły pomoc lekarską, na któreyby im w stolicy nie zbywało. Jest to jedném z niebezpieczeństw wynoszenia się, a powodem do pozostania. Drugiém jest to, iż człowiek na wszystko się hartuje; przywyka do oddychania niezdrowém powietrzem; mieszkaniec błot przyzwyczaja się do otaczających go miazmów; Europeyczyk, bawiący długo pod zwrótnikami; równie mało, jak krajowcy, obawia się chorob tak niebezpiecznych dla nowo przybywających; stopniami można zażywać wielką dozę naymocnieyszey trucizny. Tak też dzieje się z nami, którzy od miesiąca żyjemy w mieście, zarażoném Cholerą; wszyscy mniey lub więcey cierpieliśmy; organa nasze przyzwyczaiły się i niejako przywykliśmy do takiego klimatu, a niebezpieczeństwo znacznie się dla nas zmnieyszyło."

— Dziennik *Messager des Chambres* namienia znowu o pogłosce względem oddania *Algieru* Porcie, i pisze: — „Milczenie Ministrów w tey mierze, jest formalném oskarżeniem rządu, i nie daje się usprawiedliwić chorobą Prezesa Rady. Ministrowie powinni dać krajowi objaśnienie w tey mierze, a stan zdrowia Pana *Perrier* wcale od tego nie zależy. Bezwątpienia, kolledzy jego mają także jednakowe zdanie, które powinni ogłosić, dla uprzątnienia wniosków, jakie można czynić z mów dawnych i nowych Ministrów w Parlamencie Angielskim, i z osobliwszego twierdzenia Sułtana. Zdaje się niepodobném, aby rząd mógł przyrzekać ustąpienie z *Algieru*, tém bardziey, iż Francya nie cierpiałaby zapewne uskutecznienia tey obietnicy. Ministeryum powinno się dokładniey wytłumaczyć; w razie bowiem dłuższego jeszcze milczenia, trzeba będzie nareszcie chcąc lub niechcąc dać wiarę pogłosce, która dotychczas zdaje się nam niepodobną do uwierzenia."

Sąd kryminalny w *Orleanie* skazał na wywiezienie z kraju aż do śmierci niejakiego *Charbonneau*, oskarżonego o udział w bezprawiach, popełnianych przez Szuanów, w spisku na obalenie rządu i podbudzaniu do woyny domowey w Wandei. (*G. W.*)

Anglia.

Londyn d. 24 kwietnia.

Donoszą z *Derry* (w Irlandyi), iż to miasto jest prawdziwie przepełnione ludźmi, mającemi zamysł wyniesienia się do Ameryki. Jest między niemi wiele rodzin dosyć majętnych, które nie sam tylko sposób utrzymania życia skłonił do opuszczenia kraju. (*G. W.*)

Włochy.

Umieszczony w Niemieckiey *Powszechney Gazecie* list z *Rzymu* pod dniem 15 kwietnia wyraża: — „Mniemają, iż Oyciec ś. zezwoli na pobyt woyska Francuzkiego w *Ankonie*, do czasu oznaczonego, nie stawiając go jednak w równi z Austryakami. Austryacy znaydują się w kraju na żądanie Papieża, i wyydą, skoro tego domagać się będzie. Gdyby Francuzi byli w jednym rzędzie z Austryakami, musieliby jutro wyyść: gdy bowiem bytność ich jest przynaymniey nieużyteczną, a właściwie szkodliwą rządowi Papiezkiemu, nie ociągałby się więc ani na chwilę, aby się od niey uwolnił. Zostawać będą zatém w *Ankonie* tylko jako tolerowani, nie otrzymają posików, nie będą mogli oddalić się za miasto, i będą utrzymywać się swoim kosztem. Dla Dworu Papiezkiego wyniknęła z tey wyprawy ta korzyść, iż teraz fakcya wie, jakie ma pokładać nadzieje we Francyi, i rząd Papiezki z pewnością może rachować na dłuższe osadzenie legacyy przez Austryaków, a tak ukończyć dzieło reorganizacyi tey prowincyi, tém bardziey, iż w ogólności dopóty nie może bydź mowy o mieszaniu się w sprawowanie władzy rządowey i nadanie przyzwoleń, dopóki żołnierz Francuzki stać będzie w kraju Papiezkim." (*G. W.*)

Wiadomość o Ankonie.

Nad morzem Adryatyckiém, o 77 mil francuzkich od Rzymu, nadbrzeże tworzy gatunek zakrętu, zaginając się w kształt doskonałego półxiężyca, zakończonego tamą, groblą zwykle nazywaną, która jest dziełem starożytności. Łuk ten koła opasuje port wspaniały, albo przynaymniey który był takim kiedyś, i który zasłużył na zaszczyt, jaki mu wyrządził Trajan, rozkazując go wykopać i brzegową ulicę wysłać marmurem. Dla tego łuk tryumfalny z paroskiego marmuru wzniesiony na grobli, świadczy dotąd jeszcze o wdzięczności Ankonitanów. Naprzeciwko tego starożytnego łuku, inny został dźwigniony na cześć Papieża Benedykta XIV.

Nadbrzeże, oddalając się od morza, wznosi się stopniami, i na tey pochyłości zbudowane jest miasto dosyć nieforemnie, jak wszystkie prawie miasta włoskie. Rozciąga się ono wzdłuż półxiężyca, port tworzącego. Na końcu od strony lądu zbudowana jest cytadella panująca nad senigalskim gościńcem. Fortyfikacye ciągną się poza miastem; a wznoszące się za niemi wzgórza, jako to: góra *Gardotte*, góra *Galeazzo*, góra Pelagska, wraz z niektóremi innemi wyniosłościami, przez swoje reduty i baterye, wchodzą wszystkie w systemat obrony miasta, i przystępy do niego od strony lądowey warują. Baterye, po obu końcach portu wzniesione, mogą, jeżeliby garnizon dwa te punkta zaymował, a grobla z boku zdobyta nie została przez nieprzyjacielskie floty, ogniem krzyżowym statki nieprzyjacielskie odpierać.

Na ostrowie, przytykającym do lądu z prawey strony portu, papieże wznieść rozkazali łazaret, zakład kwarantannowy, ważny dla miasta nadmorskiego, częste z Lewantem utrzymującego stosunki: albowiem chociaż port ankoński, podległy częstemu zanoszeniu piaskami, nie jest równie, jak przed tém piękny, wszelakoż jest to naylepszy port od Włoch strony wschodniey, przynaymniey co do marynarki kupieckiey. Prócz tego, położenie jego jest śrzodkowe, które dozwala mu z łatwością rozsyłać w głąb kraju towary lewanckie, i przyymować do składu płody handlowe przemysłu włoskiego mające się na Wschód wysyłać.

Tak więc Ankona, toskańskie i liguryyskie, handlowe miasto wystawia. Wyznania religiyne wraz z rozmaitemi narodowościami tam się w jedno mięszają; jedni spekulują, inni prowadzą handel, owi się do wypraw morskich sposobią, słowem, tu się rzeczy nie bardzo zwyczayne w papiezkich posiadłościach odbywają. Na birży wiele się interessów wexlarskich i bankowych ułatwia, i 5,000 żydów, którzy prawie część piątą całey ludności stanowią, nie mało się do tego ustawicznego handlowego ruchu przyczynia. Są oni pośrzedniczymi nastręczycielami i machlerzami giełdy. Papieże im osobny kwartał w mieście przeznaczyli, który, podobnie, jak w Rzymie, nazywa się *Ghetto*. Ankona ma także swoich lazzaronów; to pospolicie rybacy i tragarze. Według włoskiego zwyczaju, szlachta możnieysza obszerne zaymuje domy, które chełpliwie pałacami nazywają, karmi wielu służalców, a intendentom i pełnomocnikom, dóbr swoich rządy porucza.

Naypierwsi Syrakuzanie, uciekając przed tyranią Króla Dyonizyusza, nadbrzeża ankońskie za siedlisko dla siebie wybrali, albowiem na rozciągłości całego tego pomorza, było to mieysce naywięcey dla nowey kolonii pomyślności obiecujące. Znaleźli tu już Sabinów. Potomkowie tych sycyliyskich wychodźców, stali się Rzymianami, pod nazwiskiem *Picenatów*, i do wszystkich korzyści służących miastom rzymskim przypuszczeni byli. Zdaje się, że całe starożytne miasto na przylądku było położone, w tém właśnie mieyscu, gdzie się teraz kościół katedralny wznosi, który, jak mniemają, mieysce świątyni Wenery zastąpił: położenie jego, nad miastem i nad portem panuje. Zburzona przez Gotów, Ankona z czasem na nowo powstała, a po upadku państwa rzymskiego, miała szczęście zbliżającą się epokę, wolności swojey oglądać.

Niewiele o tém małém państwie mówiono: lecz pomyślność jego była niewątpliwą; w średnich wiekach Ankona była nayhandlowńieyszém miastem we Włoszech. Miała ona niewielką swoję marynarkę, która porty wschodnie, zajęte przez Muzułmanów zwiedzała. Nim się Florencya na port morski zdobyła, naywięcey przez Ankonę, wyroby swoje rękodzielnicze na Wschód wyprawiała.

Kiedy się Ankonitanie stali poddanymi papiezkiemi, Żydom, Grekom, Protestantom, wolno w tym porcie osiadać było; przeto od tego czasu nic morskich spekulacyy, mieszkańców jego nie krępowało. To zaś, co przed wszystkiém zaszczyt papiezkim rządom czyni, zbudowanie lazaretu, pomnika, który wzniósł *Vanvitelli*.

Ankona nie jest pięknem miastem: posiada wszakże niektóre gmachy zasługujące na uwagę, jak naprzykład: ratusz, pałac delegacyi, komora celna, lazaret, szpital podrzutków; giełda jest ozdobiona, czyli raczey przeładowana Świętymi, których naymnieyszego z handlem stosunku nie mają: jak we wszystkich miastach papiezkich, również i w Ankonie, mnóztwo kościołów i klasztorów. Głównieysze ulice ciągną się ponad morzem. Tama czyli grobla, na sto blisko stóp szeroka, mieszkańcom do wieczornych przechadzek służy; tam to i po kościołach, płeć piękną ankonitańską widzieć można. Miasto nie więcey nie wyrabia, prócz wosku, który jest tam białości niezwyczayney. W kraju zbiera się jedwab', siemie konopne: wyprowadza się także z niego; mydło, hałun i płótna. Blisko 1,200 okrętów, corocznie do portu wchodzi: zwyczayna tam, bandery wszystkich, bawiących się żeglarstwem europeyskich mocarstw oglądać. Dla nadania większey jeszcze pomyślności temu miastu, potrzebaby kanałów i dróg żelaznych dla snadnieyszych kommunikacyy z miastami, wewnątrz Włoch leżącemi. (*Wyjątek z Temps.*) (*J. d. S. P.*)

Wiadomości z ostatniey poczty.

Sankt-Petersburg dnia 26 Kwietnia.

Przez n a y w y ż s z e dyplomata, nayłaskawiey mianowani Kawalerami Orderu *Orła Białego*: *D. 9 kwiet.* Koniuszy Dworu J. C. M. Alexander *Kozens*, Wice-Prezydent Gabinetu J. C. M. Jenerał-Porucznik *Sielawin* i Senator Radzca Tayny *Nowosilcow*.— *D. 10 kwiet.* Naczelnik Sztabu Osad Woyskowych, Jenerał-Porucznik, Jenerał-Adjutant *Kleinmichel*, Dyrektor Departamentu Pocztowego, Radzca Tayny *Bułhakow* i Podolski Gubernator Cywilny Radzca Tayny *Łubianowski*. (*P. P.*)

— Prezydent Cesarskiey Akademii Nauk, Radzca Tayny *Uwarow*, otrzymał nayłaskawszy rozkaz bydź Towarzyszem Ministra narodowego oświecenia z pozostaniem przy dawnieyszych obowiązkach. (*G. S. P.*)

— Z powodu powołania żołnierzy byłego Woyska Polskiego, ażeby dobrowolnie wchodzili do Woyska Rossyyskiego, mieszkaniec miasta Kalisza *Łubiezińśki*, 80letni starzec, w bardzo ubogim stanie, przybywszy do Woyskowego Naczelnika Województwa Kaliskiego, Półkownika *Sobolewa*, z dwóma swemi synami, prosił o przyjęcie ich do służby, oświadczając, iż, chociaż oni mogliby bydź podporą jego i rodziny w starości, ale że oba służyli już w woyskach Polskich przed wybuchnieniem buntu, jeden lat 17, a drugi 11, rozumiejąc przeto, że mogą bydź użytecznieyszymi w woysku, aniżeli w domowém życiu, nakłonił ich, ażeby weszli do służby Rossyyskiey. Półkownik *Sobolew*, czyniąc zadość prośbie *Łubiezińskiego*, przyjął obu jego synów i wysłał dla weyścia do służby.

Cesarz Jegomość, otrzymawszy doniesienie Główno-Dowodzącego Armią Działającą o wyżey opisanym chwalebnym postępku *Łubiezińskiego*, nayłaskawiey raczył go udarować złotym medalem na wstędze orderu Orła-Białego, dla noszenia na szyi, i przeznaczyć pensyi dożywotniey po 500 zł. pol. na rok. (*R. I.*)

— W *Charkowie*, d. 14 kwiet., umarł Radzca Kollegialny, *Teodor Grzegorzewicz Paskiewicz*, oyciec Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego.

— W Moskwie umarł, 16 kwietnia, po długiey chorobie, znajomy z pożytecznych prac w historyi oyczystey, Konstanty *Feodorowicz Kałajdowicz*. (*P. P.*)

P r u s s y.

Berlin d. 2 maja.

II. KK. WW. Xiążę Pruski *Albrecht* i Xiężna Niderlandzka *Fryderykowa*, nocowali d. 26 z. m. w *Elberfeld*, gdzie zostali przyjęci z naywiększą radością, a nazajutrz udali się w dalszą podróż. Dnia 29 z. m. przybyli do *Magdeburga*, gdzie podobnież zostali przyjęci, a nazajutrz zwiedziwszy tam dawny kościoł katedralny, wyjechali do *Potsdamu* i *Berlina*.

— Angielski Jenerał Porucznik *Peachy* wyjechał do *Drezna*. (*G. W.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 25 kwietnia.

Król Jmć dał wczoray prywatne posłuchanie admirałom *Cercey* i *Villaumez*, a potém pracował z ministrami: spraw zagranicznych, woyny, sprawiedliwości i oświecenia publicznego.

Dziennik *Temps* pisze: „Hr. *Argout* przychodzi do zdrowia, a Pan *Perrier* przez podpisanie pewnego aktu familiynego miał dać pierwszy znak powrótu swego do życia towarzyskiego.

— *Dnia 28* —

Dzisieyszy *Monitor* umieścił następujące postanowienie Królewskie, wczoray wydane: „Par Francyi, Hrabia *Montalivet*, jest mianowany ministrem sekretarzem stanu spraw wewnętrznych, w mieysce Pana *Kaź. Perrier*, który pozostaje Prezesem Rady Ministrów."

Tenże *Monitor* donosi daley w części urzędowey: „Postanowieniem z dnia 27 kwietnia, Kanclerz Minister sprawiedliwości ma sobie tymczasowie poruczony wydział publicznego oświecenia i spraw duchownych."

Onegday wieczorem i wczoray w południe odprawiła się rada ministrów, pod przewodnictwem Króla.

Lord *Granville* wrócił z *Londynu* do tuteyszey stolicy.

Poseł Sardyński, Hrabia *Sales*, miał wczoray prywatne posłuchanie u Króla. Prefekt departamentu *Sekwany*, hrabia *Bondy*, był także wczoray u Monarchy, i, jak słychać, prosił o uwolnienie od urzędu; lecz Król Jmć odmówił.

Z *Algieru* donoszą, że jenerał *Palaera* i kilku innych wychodniów hiszpańskich uzbrajają tam wyprawę w celu wspierania *Don Pedra* przeciwko *Don Miguelowi*.

Z *Tulonu* donoszą, że wszyscy dowódzcy okrętów wojennych otrzymali rozkaz przysposobić się do przyjęcia woyska lądowego i do odpłynienia. Mieyscem ich przeznaczenia zdaje się bydź *Bona*. (*G. W.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 24 kwietnia.

Hrabia *Grey*, który wyjechał był do dóbr swoich, wrócił d. 20 b. m. do tuteyszey stolicy, i wkrótce potém długo rozmawiał z Margrabią *Anglesea*, Lordem Namiestnikiem Irlandyi, a następnie z Panem *Stanley*, Sekretarzem Irlandzkim. Po południu wyjechał znowu Hrabia do *Castsheen*.

Lord Prezydent miasta dał wczoray obiad dla licznych gości. Zatrudnienia nie dozwoliły Ministrom znaydować się na tym obiedzie. Z zapałem spełniano toasty zdrowia Króla Jmci, Królowey i Ministrów.

Podług urzędowych wykazów, złożonych Parlamentowi, stan woyska w połączonem Królestwie był d. 1 stycznia 1832 następujący:

1) Woysko regularne . . .	81,571 ludzi.
2) Pułki artylleryi . . .	4,589 —
3) Żołnierze morscy w służbie lądowey . . .	4,324 —
4) Sztab milicyi	2,627 —

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 53.

Wilno dnia 4 Maia v. s. 1832 roku.

5) Ochotnicy w Wielkiey Brytanii	. . . . .	20,399 —
6) Milicya w Irlandyi	. .	31,423 —
7) Policya w Irlandyi	. .	7,367 —
Ogółem	.	122,299 ludzi.

Gazeta *True Briton* pisze, iż cieszy się mogąc donieść z pewnością, że Król Jmć poczytał za rzecz przyzwoitą przywrócić Hrabiego *Dundonald* (Lorda *Cochrane*) do stopnia, jaki posiadał w marynarce Wielkiey Brytanii.

— *Dnia 27* —

Wczoray odprawiło się tu zgromadzenie Duchowieństwa dyssydentów, celem wzięcia planu rządowego nauk w Irlandyi pod rozwagę. Większość obecnych oświadczyła, iż plan ten nie jest stosownym, i sprawiłby szkodliwe skutki.

Onegday odbyło się w *Newcastle* zgromadzenie wielkiego tak nazwanego *politycznego towarzystwa północnego*. Uchwalono na niém petycyą do Izby Wyższey o przyjęcie bilu reformy bez żadney odmiany.

Między robotnikami, kopiącemi węgle ziemne w *Newcastle*, zaszły niejakie wzburzenia. Niekontenci z małey płacy, nie chcą pracować, ani też dozwolić, aby posiadacze kopalni przyjęli innych robotników. Snują się po okolicy i wprawiają wieśniaków w wielką niespokoyność.

Hrabia *Orłow* ma opuścić Anglią w d. 5 maja.

Według wiadomości z *Dublinu*, Pan *O'Connel* wyjechał ztamtąd nagle do *Londynu*. Gazeta *Globe* pisze: — „Czémże nas przerazi ten człowiek, podobny do komety, w swoich następnych wnioskach?"— Taż Gazeta wyraża:— „Dziś rano miała nadeyść osobliwsza wiadomość z wyspy *Teneryffy*. Miano tam ogłosić edykt Króla Hiszpańskiego, nakazujący wszystkim cudzoziemcom, poddanym Angielskim i innym, aby zostali Katolikami, i wykonali przysięgę posłuszeństwa Królowi Hiszpańskiemu, lub w przeciągu dwóch miesięcy oddalili się z wyspy. Poddani Angielscy zgromadzili się potém, i podali Gubernatorowi przełożenie, które czyni nadzieję, iż przynaymniey uskutecznienie tego środka będzie wstrzymane." (*G. W.*)

Rzeczy Niderlandzkie.

Bruxella dnia 28 kwietnia.

Wczoray dał Król prywatne posłuchanie Jenerałowi *Desprez* i Panu *van de Weyer*.

— Ratyfikacye Austryi i Pruss są oprawione w czerwony axamit, bogato ozdobiony ze sznurkiem złotym, na którym jest pieczęć Monarchów, Austryacka ze złota i Pruska ze srebra.

— Dziennik *Messager de Gand* zawiera następujący przypisek: — „Donoszą z *Bruxelli*, iż komunikacya dyplomatyczne, które były powodem do powrótu Panu *van de Weyer*, stawiają znowu w kwestyi cały traktat 24 artykułów."

— Niektóre dzienniki tuteysze donoszą pogłoskę o mianowaniu nowego Posła naszego przy Dworze Londyńskim.

— *Dnia 29.* —

Dziennik Politique pisze:— „Woyska Hollenderskie w północney Brabancyi są w wielkim ruchu."

Amszterdam d. 30 kwietnia.

Dziś przed południem wyjechali Królewstwo Ichmość ztąd na powrót do *Hagi*.

— II. KK. MM. Xiążę Niderlandzki *Fryderyk* i Xiążę Pruski *Adalbert*, udali się na statku parowym do *Dieppe* i *Helder*. (*G. W.*)

Turcya.

Stambuł 7 kwietnia.

Według rozkazu Sułtana, Feldmarszałek *Hussein* Basza wyjedzie dnia 12 b. m. do *Skutari*, celem rozbicia tam obozu, i uczynienia ostatnich przysposobień do wyprawy; po 14stu dniach pobytu w *Skutari*, uda się w pochód z woyskiem, tworzącém ostatnią dywizyą armii.

— Rozpierzchnionym i wygnanym *Sciotom* oddane zostały na powrót grunta, hattyszeryfem Sułtana dawniey na skarb przekazane. (*G. W.*)

Teatr. Dziś Życie Szulera. Jutro, to jest: we czwartek, Quodlibet muzyczne. Rochus Pumpernikiel.

W następną sobotę, to jest: dnia 7 maja 1832 roku, dane będzie widowisko wznowioney opery z muzyką Mehule pod nazwiskiem: *Pustota*.

Poprzedzi zabawna komedyyka w 1 akcie pod nazwiskiem: dwóch Kasperków.

Wieczor ten jest przeznaczony na dochod byłego Korrepetytora Woyciuszkiewicza, który przez nieszczęśliwą chorobę, straciwszy zupełnie słuch pozostał bez mieysca, funduszu, a przeto i żadnego sposobu do życia.

Cena mieysc poleca się litościwey opiece wspaniałomyślney Publiczności.

Ogłoszenie.

1 Od Podolskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż wieś Łopatyńce oddaje się od 23 marca 1833 roku w 9cio-letnią possesyą, dla czego naznacza się targ w tey Skarbowey Izbie 5go sierpnia teraźnieyszego 1832 roku z jednym po upłynieniu trzech dni przetargiem. Wieś Łopatyńce leży w Lityńskim powiecie, w niey rewizyynych dusz 96 i szlachty 29 domów, gruntów 1,067 dziesięcin, 2,125 sążni i niezdatney ziemi 17 dziesięcin 2125 sążni. — onа przynosi intraty podług lustracyi 1798 roku 529 rubli 28½ kop. srebrem, licząc pańszczyznę ciągłą po 6 a pieszą po 4 kopiejek srebrem. — Takich dni podług inwentarza 1830 roku pokazano 3,712 ciągłey a 696 pieszey. Życzący wziąć pomieniony majątek w 9ciolетnią possesyą, zechcą przybydź na przeznaczony wyżey termin z pewnemi ewikcyami do Izby, gdzie będzie im pokazany inwentarz, z szczegołowém opisaniem stanu włościan, ich powinności i położenie samego majątku.

Zgodno Sekretarz Krzyżanowski. (539)

1 Od Podolskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż wieś Maydan Juzwiński oddaje się od 23 marca 1833 roku w 12letnią possesyą, dla czego naznacza się targ w tey Skarbowey Izbie 5go augusta teraźnieyszego 1832 roku z jednym we trzy dni przetargiem. — Wieś Maydan Juzwinski leży w Winnickim powiecie: w nim rewizyynych dusz 106 i szlachty 21 domow, gruntow 373 dziesięcin 1596 sążni, pod lasami 357 dziesięcin 786 sążni, pod zabudowaniem i ogrodami 54 dziesięcin 1,422 sążni. Życzący arendarz płaci rocznie po 800 rub. 50 kop. srebrem; podług inwentarza zrobionego w 1821 roku pokazano dni pańszczyznowych 744 ciągłey i 2,418 pieszey, każdy dzień pańszczyznowy liczy się po 10 kop. srebrem. Życzący wziąć pomieniony majątek w 12letnią possesyą, zechcą przybydź na przeznaczony wyżey termin z pewnemi ewikcyami do izby, gdzie będzie im pokazany inwentarz ze szczegołowém opisaniem stanu włościan, ich powinności i położenie samego majątku.

Zgodno: Sekretarz Krzyżanowski. (540)

Oświadczenie.

1 Niżey podpisana w assystencyi opiekuna JW. Hrabi Konstantego Platera Marszałka b. Pttu Zawiley. działająca, ninieyszém oswiadczeniem daje wiedzieć, iż w roku 1830 apryla 23 dnia weszła w umowę z Kazimierzem Rutkowskim Regentem Ziemskim Oszmiańskim o

wybycie schedy z exdywizyi sukcessorów Starościney Abramowiczowey wydzieloney, z trzech chat włościańskich i połowy fundum folwarku Trepałowa w Powiecie Oszmiańskim leżącego składaiącey się. Na skutek jakowey umowy gdy rzeczony Regent Rutkowski summy opisaney dotąd nie opłacił, schedę pomienioną do władania swojego obeymuje, i żeby nikt z Regentem Rutkowskim jako zawodnym nabywcą nie wszedł w nowy jakiniebądź układ o tęż schedę interessowanych uprzedzając, ninieysze oświadczenie własnoręcznie podpisuję. Dat 1832 aprila 29 dnia. Anna Grochowska.

Jako assystujący Opiekun Konstanty Hr. Plater.

Roku 1832 mca aprila 30 dnia, przed Sądem Powiatowym Wileńskim stawając osobiście WJP. Andrzey Rozyński Adwokat Izby Cywilney Wileńskiey, ninieysze oświadczenie po rezolucyi sądowey wpisać do Protokółu podał i one w tymże Protokóle własnoręcznie podpisał.

Assesor Jan Pisanka.

Wileńskiego Pttgo Sądu Regent Tomasz Stempkowski. (541)

---

1 Niżey podpisany zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż loterya moja miała bydź rozegrana dnia 1 maja roku teraźnieyszego; dopiero zaś z przyczyny, że niektóre osoby nie wniosły jeszcze pieniędzy za wzięte przez nich bilety, dla tego odkłada się ciągnienie tey loteryi na dzień 15 następującego miesiąca maja po południu o godzinie 3, i to nieodmiennie, i dla tego proszę, ażeby należne za rozebrane bilety pieniądze raczyli wnieść do dnia naydaley 10 maja teraźnieyszego mca, zaymującym się roznosem takowych Star. Abramowi Finkielsowi, Mnasowi Margoliesowi lub W. Jerzemu Juszkiewiczowi mieszkającemu w domu JW. Szpitznaglowey za zamkową Bramą, a życzący kupić jeszcze nie rozebrane bilety, mogą w każdym czasie takowych dostać u wyżey wspomnionego W. Juszkiewicza, gdzie wszystkie fanty są ulokowane i widzieć ich można. Takoż ostrzega się osobom grającym w niniejszey loteryi, ażeby każdy bilet na obrócie był nadpisany przez wyżey rzeczonych roznoszczyków, że jest zapłacony, gdyż bez tego nikt żadnego prawa nie będzie miał do wygrania. Po rozegraniu niniejszey loteryi i o wygranych numerach, będzie Publiczność uwiadomiona przez gazetę. Wilno 1832 roku maja 3 dnia.

Terenciusz Łozowski.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (542)

---

1 Z Gubernii Mińskiey z Pttu Wileyskiego, włościanin rodem ze wsi Leytowa, nazwany Tomasz Moroz, zasądzony Kuligowskiemu z exdywizyi Kurzenieckiey, wyszedł w zarobotki na miesiąc jeden za biletem płakatnym wydanym z tegoż Pttu r. 1832 mca febr. 26 dnia; gdy dotąd z zarobotków nie powrócił do rodziny swojey, więc upraszam Zwierzchności podług przymiotu takowego włóczęgę zatrzymać i dostawić w Powiat Wileyski, lub do Sądu Niższego Ziemskiego Wileńskiego; od urodzenia mający lat 32, wzrostu arszynów 2 i wierszkow 7 i pół, twarzy ściągłey, bladey, babowatey, nosa ściągłego, ostro-średniego, oczu błękitnych, włosy światło-ruse, zęby przednie krzywe jeden na drugi, mowa z ruska po pol sku, ciągle faykę pali. Ktoby takowego utrzymywał, prawnie postąpi się podług ukazu N a y wyższego. Datt 1832 r. mca maja 1 dnia. Wilno z pod N. 201 zawiadamia.

Kajetan Kuligowski.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (537)

Szybko-bieganie.

1 *Jmć Karolina Paukiertt będzie miała zaszczyt okazać szybko bieganie w Niedzielę to jest dnia 8 marca, ubrana w nowym kostiumie trzymając nad głową w górę obróconą gierlandę, obieży ogrod Sapieżyński tam i nazad 30 razy w przeciągu 49 minut, czyniąc przytém naytrudnieysze tury. — Dwa Balony wschodnio-indyyskie, pierwszy przyozdobiony 12 chorągiewkami, a drugi z konno jadącą figurą wypuszczone będą w naynowszym kształcie, iż pewno Szanowna Publiczność zadowolniona zostanie. — Cena mieysc 1sze zł. 3 gr. 10, 2gie zł. 2.*

Kunsztmayster J. C. Paukiertt.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (543)

Ogłoszenie.

2 *W Sklepie ubogich Towarzystwa Dobroczynności, na Ulicy Wileńskiey, znayduie się do przedania zbiór Obrazów oleynych sławnych Malarzy, iako to: Grassego, Lampiego Oyca, Bacciarellego i innych, po większey części z prawdziwych i niezaprzeczonych oryginałów złożony; po cenie stałey i bardzo zniżoney. Tudzież Kollekcya Sztychow i Litografii, zalecaiąca się wyborem przedmiotow i pięknèm ich wykonaniem. Można je widzieć w każdym czasie w pomienionym sklepie od dnia dzisieyszego, to jest 1 maja roku bieżącego. Uwiadomienie to służy mianowicie dla prawdziwych znawców i miłośników sztuk pięknych. Dan dnia 1 maja 1832.*

Полицмейстеръ Ожиговъ. (534)

---

2 *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za przysądzone rezolucyą Rządzącego Senatu z Nieświzkiego Żyda Leyzera Dilona, znakomitego, po prowiantskiey części skarbowego uzyskania, przedawać się będą w tym Rządzie z publicznego targu opisane u Leyzera Dilona położone w miasteczku Nieświżu trzy murowane jego domy: jeden nazwany Oberżą, naprzeciw placu oceniony z palnemi i niepalnemi materyałami 107,799 rub., drugi na Wileńskiey ulicy oceniony 12,241 rub. 12½ kop., a trzeci mały przy domie Oberży położony oceniony 746 rub. 20 kop. z przynależnemi do nich przybudowaniami; jakowych Domow szczegółowe inwentarze z ocenkami objawione będą uprzednio kupującym przy targach. — Zaczém życzący kupić wyrażone domy, mają przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy 29 aprila, drugi 3ogo maja, a trzeci ostateczny 31 czerwca teraźnieyszego 1832 roku. Aprila 20 dnia 1832 roku.*

Sowietnik D. Czerniejew.

Za Sekretarza Sułkowski.

Gubernialny Sekretarz Łaski. (533)

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Pozew edyktalny przed Sąd Zjazdowy taxy i exdywizyi majątku Woydaciszek zmarłego Adama Korsaka b. Deputata Wywodowego Pttu Wileń., na instancyą UUr. Hipolita, Juliana i Napoleona braci, Róży siostry, Swię-

ciekich, oraz Michaliny Mikoszanki przyrodniey siostry pod assystencyą naturalnego opiekuna Ur. Michała Mikoszy Sędziego Grau. wyższey instancyi Gubernii Wileńskiey, przeciwko wszystkim kredytorom, pretensorom i debitorom zeszłego Korsaka, mianowicie: UUr. Maciejowi Pawłowskiemu z potomstwem, Antoninie Orzechowskiey z opieką i wszystkim sukcessorom zeszłey Maryi Orzechowskiey Budowniczyney, Piotrowi Orzechowskiemu, Tomaszowi WeraxieKapitanowi, Michałowi Sienkiewiczowi, Stanisławowi Sidorowiczowi, tradycyynym possesorom, Janowi Wawrzeckiemu b. Assesorowi Sądu Głłgo Wileń. 1go Depar., Tomaszowi i Rozalii Bulkiewiczom, Walentemu Łapińskiemu, Jerzemu Balińskiemu, Symonowi i Ignacemu Rakowskim, Marcinowi i Tekli Kowzanom, Ignacemu i Annie Łapińskim, Symonowi Filimowiczowi, Maciejowi Maciejewskiemu, Józefowi i Teressie Sokołowskim, Jerzemu i Antoninie Niecinnskim, Justynowi Lubochońskiemu i Stanisławowi Klimowiczowi, w tytule zastawników i innego nazwania, części dóbr possydującym, Justynie Kulwieciowey z przyzwoitą assystencyą, Hieronimowi Pietkiewiczowi Adwokatowi Izby Cywilney Wileńskiey, nabywcom i debitorom, Ignacemu Szczucc, Antoniemu Tomaszewiczowi, Janowi Kisielowi, Kazimierzowi Kisielowi, Antoniemu Podbereskiemu Podkomor. Wileń. i Alexandrowiczowi także nowo-nabywcom, Wincentemu Swierżewskiemu Sędziemu Gran. Zawileyskiemu dłużnikowi, Ż. Michelowi Szmuyłowiczowi Szapirowi z wyrobu puszczy zawiniającemu, Kazimierzowi Korsakowi, Maryannie Żatkiewiczowey z opieką, Zgromadzeniu XX. Karmelitów Bosych Wileńskich, Romualdowi Jasińskiemu, Antoniemu Bagieńskiemu, Alexandrowi Pilarowi Sędziemu byłym Administratorom Woydaciszek, oraz dalszym wszelkiego tytułu kredytorom, pretensorom i debitorom, niemniey Edwardemu Korsakowi i dalszemu rodzeństwu z Ignacego Korsaka pochodzącym pod assystencyą opieki, jako współuczęstnikom w dziedzictwie majątku Woydaciszek; wynosi się do oczywistey rozprawy z odkładu dnia 2 maja idącego 1832 roku przypadającey, o którey Sąd Exdywizorski i przez osóbną awizacyą w Kuryerze Litewskim zamieszczoną zawiadomił — w *Prożbach* Nakazania złożenia wszystkim pozwanym regestrów komportacyynych, a w razie niezłożenia takowych, ukarania pozwami kontrawencyynemi, przeznaczenia z kim należy aktów inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi, i takowych stosownie do dekretu odkładowego wraz po odbytych produktach wyexpedyowania, przeznaczenia inkwizycyi i examinów, oraz kalkulacyi z pobieranych intrat z Administratorami, sądzenia na debitorach i z aktów wykryć się mających summ z procentami i expensami, pokassowania nieprawych pretensiow, rozdzielenie pozostałey massy na dwie równe schedy, przeznaczenia wynagrodzenia za obronę massy i za koszta z ogółu teyże massy, dołączenia do massy nieprawnie dzierżaney ziemi z nieużytkami, i o zasknteczuienie wszystkich próśb uprzedniemi żałobami objętych.

Roku 1832 apryla 28 dnia, takowy pozew do Cenzury i awizacyi podałem, jako Prokurator massy Karol Żebrowski Adw. Pttu Wileń.

(522)

---

3 Od Główney Dyrekcyi Kredytowego Ziemskiego Towarzystwa, niniejszém ogłasza się, iż stosownie do artykułow 124 i 125 Postanowień Seymowych o Kredytowém Ziemskiém Towarzystwie, Listy Zastawne, pod literą *E*, z Nrami 96,854 i 96,964, każdy z należącemi do nich 5cią kuponami, także i same kupony pierwszey i drugiey połowy przeszłego 1831 roku, również pierwszey i drugiey połowy teraźnieyszego 1832 roku, i nakoniec z pierwszey połowy przyszłego 1833 roku od następujących Listow Zastawnych:

Litera *A*, N. 156,895
— *B*, — 155,554 — 155,545
— — — 155,546 — 154,465
— *C*, — 119,082 — 119,083
— — — 119,084 — 119,085
— — — 119,086 — 119,087
— — — 119,088 — 119,089
— — — 9.400 — 11,755
— — — 72,186 — 119,096
— *D*, — 19,819 — 19,826 — 129,136
— *E*, — 113,426 — 133,427 — 133,438
— — — 133,429 — 23,707 — 24,734
— — — 24,425 — 81,322 — 82,092

są własnością Antoniego Ostrowskiego, które zgorzały, w zdarzonym pożarze, w miesiącu kwietniu, t. r., i dla tego on podał do Główney Dyrekcyi prośbę, o sporządzenie mu Duplikat. Zatém Dyrekcya prosi wszystkie te osoby, któreby do własności wspomnionych Listow Zastawnych i Kuponow, rościły jakiekolwiek pretensyi, ażeby z niemi w przeciągu jednego roku, licząc od dnia 10go lutego 1832 roku, jak od czasu pierwszego ogłoszenia, nieodmiennie stawiły się do Główney Dyrekcyi, będącey w Warszawie; w przeciwném zaś zdarzeniu pomienione Listy Zastawne i Kupony znikczemnionemi zostaną, a na mieysce ich wydane będą Duplikaty.

Sprawujący obowiązek Prezesa Ignacy Cieszkowski.

Pisarz Drewnowski.

1831 roku
grudnia 10 dnia
M. Warszawa. (12)

Sąd Exdywizorski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszem tak zeszłego Ignacego Wendorfa Jenerała Woysk Polskich jako też zeszłey Konstancyi z Jezierskich Wendorfowey Generałowey, dwóma Remissami pierwszą Sądu Powiatowego Słuckiego, drugą Izby Cywilney Minskiey przeznaczony, dnia 13 kwietnia teraźnieyszego 1832 roku do majętności Hrycewicz w Gubernii Mińskiey w powiecie Słuckim leżącey, w powtórnym już terminie przybywszy, do ostatecznego skonkludowania swojego dzieła przystąpił, i sprawę Exdywizorską wziąć w namowę dnia dwudziestego maja bieżącego 1832 roku postanowił: o czém wszystkich interessowanych do nadmienioney Exdywizyi przez niniejszą awizacyą, tak w Gazecie Warszawskiey, jako też w Kuryerze Litewskim umieszczającą się zawiadamia: ażeby zatém ci wszyscy przed zakreślonym terminem z dowodami swoich pretensyy jawili się, sub rei amissione, w skutku Remissy ostrzega. Michał Niepokoyczycki Podsędek i Exdywizor.

Benedykt Boltuć Pisarz Słucki Exdywizor.

M. Cepryński Ciekawy m. p. Sędzia. (518)

(5)

3 W domu pod Numerem 1,232 za Ostrą bramą, znayduią się do zbycia pantaljon używany, jako też drążki podwóyne i bryczka. O czém dalszą wiadomość powziąć można u arendarza tegoż domu.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (519).

Książki znaydujące się do nabycia w Kantorze Kuryera Litewskiego.

Abadie (Jakób): Sztuka poznawania samego siebie czyli Badania źródeł moralności, dzieło po francuzku napisane, a staraniem pewney Damy na polski język przełożone we 2ch Częściach . . . . R. 1. K. 35.

Kamiński (Antoni Odrowąż, kand. fil.): Arytmetyka. *Część pierwsza*, obeymująca działania z liczbami całemi, jednorodnemi i różnorodnemi, z nauką ułamków zwyczaynych. *Część druga*: Przypisy do części 1szey, zamykające wyszczególnienie różnych miar, wag, przeciąg czasu, nadto przykłady do wszystkich działań, w części 1szey wyłożonych . . . . . . K. 70.

— Tablice Arytmetyczne obeymujące: 1) mnogości ze wszystkich liczb i ilorazy, jeżeli dzielnik jest od dwóch znaków; 2) od 1 do miliona wszelkie wartości rubli assygn. w srebrze, na kurs od 3 do 4 rub. assygn. na 1 rub. srebr.; 3) od wszelkich summ od 1 do miliona, wszystkie procenta roczne i miesięczne, a mianowicie: 1. 3. 5. 6. 7 i 8; 4) przemianę rub. srebr. na złote; *Nadto:* tabella potęg . . . . K. 37½.

Kumelski (Norbert Alfons, czł. w. t. u.) Krótki wykład Mineralogii podług zasad Wernera. Część Isza i IIga z 4ma rycinami . . . R. 1. K. 5.

— Zasady Geognozyi, wedle nauki Wernera. Części dwie z 3ma rysunkami . . . . . K. 60.

— Rys systematyczny nauki o Skamieniałościach czyli Petrefaktologii . . . . . . K. 37½.

— Mineralogia popularna, albo przestrogi dla rolników i rzemieślników, o ziemiach, kamieniach, piaskach, metallach i solach, których codziennie używają, tudzież o węglu ziemnym, torfie i t. d. dziełko P. Brard, uwieńczone przez towarzystwo instrukcyi elementarney w Paryżu, a przełożone z francuzkiego i zastosowane do krajowych okoliczności . . . . . . K. 25.

— Opisanie machiny do międlenia P. Laforest, z uwagami nad uprawą lnu i konopi, mających się wyrabiać za pomocą tey machiny z ryciną . . . . K. 22½.

— O gonitwach końskich, jako środku istotnie pomagającym do udoskonalenia gatunków koni, z dokładném opisaniem celnieyszych placów gonitewnych w Europie, dzieło na rozkaz Naywyższy przełożone na język rossyyski i wydrukowane staraniem Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego . . . . . . R. 1.

— Opisanie korzystnego sposobu pędzenia wódki, za pomocą ognia i pary wodney, ze XXI tablicami planów, przecięć i wystaw. Dzieło służącego w departamencie gospodarstwa Państwa i budowli publicznych, radcy stanu i kawalera G. Engelmana, przez Ministeryum spraw wewnętrznych za pożyteczne uznane i drukiem w języku rossyyskim ogłoszone . . . R. 4.

— Sztuka robienia cukru z buraków we dwóch częściach, zawierających instrukcyą: jak uprawiać buraki, i jak cukier z nich wyrabiać przez P. *Dubrunfaut*, a podług zastosowania do naszego kraju w tłumaczeniu rossyyskiém professora *Szczegłowa* na język polski przełożone K. 80.

— Opisanie pierwszey Wystawy publiczney wyrobów rękodzielniczych rossyyskich w Sankt-Petersburgu roku 1829 . . . . . . K. 90.

— Dykcyonarz trudności języka francuzkiego, ułatwionych przez naybiegleyszych grammatyków, wyjęty z powszechnego dykcyonarza P. Boiste . . . . K. 90.

Narbutt Teodor. Rys historyczny ludu Cygańskiego . . . . K. 80.

Niewiarowicz (Ign.) Sposób pożytecznieyszego palenia węgli z pni sosnowych i powału, pędzenia dziegciu i oleyku sosenkowego, oraz warzenia smoły twardey z pięciu tablicami rysunków przez E. *Engelmana*. przekład z ross. K. 45.

Oczapowski (Michał prof. zwycz. gospod. wieyskiego w Cesar. uniwer. wileń.): Rzut oka na teraźnieyszy stan gospodarstwa w klimacie północnym wespół z podaniem środków prowadzenia w obecnych stosunkach handlowych, takiego trybu gospodarowania, któryby, wynagradzając straty na cenie zboża w dzisieyszych czasach doświadczane, był stosownieyszym do teraźnieyszego stanu okoliczności, i któryby tém samém, podupadłego rolnika w tych krajach podźwignął, czyli wykład prawideł, podług których reforma teraźnieyszego systematu gospodarowania z pożytkiem dla właścicieli ziemskich w klimacie północnym, a w szczególności w prowincyach Litwy i Polski uskutecznioną bydź może. Tom Iszy i IIgi . . . . R. 3.

— Zasady agronomii czyli nauki o gruntach K. 60.

— Zasady chemii rolniczey . . . . . K. 60.

— Zasady rolnictwa rozumowanego Albrechta Thaera, wykład skrócony, część pierwsza K. 50.

— Sposób klassyfikowania gruntów . . K. 20.

Pichler (Karolina): Oblężenie Wiednia, romans historyczny, przekład z francuzkiego, w 4rech tomach, z dodatkiem summaryuszu wyprawy Jana III pod Wiedeń, przez Mikołaja Dyakowskiego, naocznego świadka tey wyprawy R. 3.

Reyberger (Antoni Karol, dok. teol. prof. uniwer. wiedeń.): Etyka Chrześciańska czyli teologia moralna do użycia szkolnego zastosowana, przełożył Jan Kanty Chodani . . . . . R. 6.

Reuter. Opisanie nowego apparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego otrzymuje się spirytus oszczędzeniem pracy i opału, z jedną ryciną . . . . K. 15.

Strumiłło (Józef): Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treibhauzach i oranżeryach, tudzież o utrzymywaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciey o ogrodzie warzywnym, wydanie drugie poprawne i dodatkami pomnożone z pięcią tablicami . . . . R. 1. K. 80.

— Na papierze białym . . . . R. 2. K. 25.

— Rocznik Ogrodniczy powszechny, służący za dodatek do Ogrodów Północnych . . K. 90.

Ukazy: Dodatkowe postanowienie o urządzeniu gild i o handlu różnych stanów . . . K. 45.

— O papierze stęplowym 1819 r. . . . K. 15.

— Postanowienie o porządku Dworzańskich Zgromadzeń, Wyborów i służby z wyborów w 2ch częściach . . . . K. 60.

— O szlachcie i jednodworcach . . . K. 7½.

— O uldze wstrzymania opłaty kapitałów K. 5.

Rada Mieyska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 1 po 8 teraznieyszego Maja Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią rub. 10 k. 70, a sami przedaią po rubli 11; za dukat stary daią rubli 10 kop. 40, a sami przedaią po rubli 10 kop. 65, za imperyał daią rub. 39 k. 25, a sami przedaią po rub. 39 k. 75; za pół imperyał daią rub. 19 k. 62½, a sami przedaią po rubli 19 kop. 82½, za rubel srebrny całkowy daią rubli 3 kop. 66, a sami przedaią po rub. 3 kop. 71 i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kop. 80 assygnacyami.

Градскій Голова Новацкій.

Письмоводитель Позлевичъ.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 2 o 2 po połud.	27 cal. 8,2 lin.	+ 11 stopni.	Zachodni.	Pogoda.
	d. 3 — — —	27 — 9.3 —	+ 17 — —	Południowy.	Chmury.
	d. 4 o godz. 6 rano.	27 — 9,8 —	+ 10 — —	Zachodni..	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 4 Maja.

Cenzor *Leon Borowski.*